Nr. 3.

MARZEC 1935 r.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY MĘSKIEJ
P. K. O. 63.540.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ
P. K. O. 63.432.

W KIELCACH, UL. 3 MAJA 2, TELEFON 1468.

„GOTÓW! – SPRAWIE SŁUŻ!"

OKÓLNIK DO ODDZIAŁÓW.

DZIAŁ RELIGIJNO - WYCHOWAWCZY.

Jak przeżyć czas Wielkiego Postu

Rozpoczął się już Wielki Post. Kościół święty przywdział pokutne szaty fioletowe, głowy wiernych przysypał popiołem, i — wskazując im ukrzyżowanego Chrystusa, — zaintonował pieśń żałosną, do głębi przejmującą, „Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcijanie, jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany".

Do każdego katolika, ale w szczególniejszy sposób do naszych druhów i druchen, jako członków Akcji Katolickiej odnosi się to wołanie Kościoła. Będą więc w tym czasie rozważać mękę Chrystusową, biorąc — całym Oddziałem — udział w Gorzkich Żalach, obchodzie Stacyj Męki Pańskiej, pamiętając zaś, że samo rozmyślanie męki Chrystusa bez ducha pokuty i umartwienia nie wystarczy, czas wielkopostny poświęcą też pracy nad własnem uświęceniem i odrodzeniem duchowem. Zachowywać będą ściśle kościelne przepisy postne, wstrzymując się od hucznych zabaw. Poproszą Księdza Asystenta o zorganizowanie rekolekcyj, zakończonych wspólną wielkanocną Spowiedzią i Komunją świętą.

Rozmyślajmyż więc — wierni chrześcijanie, druhowie i druchny — jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany!

Na rekolekcje do Szczekocin!

Przypominamy druhom z pow. włoszczowskiego i pobliskich Oddziałów sąsiednich powiatów, że w dniach

od 23 do 27 marca

odbędą się w Szczekocinach (budynek pogimnazjalny) rekolekcje zamknięte. Opłata za udział w rekolekcjach wynosi 6 zł. od osoby. Każdy uczestnik przywiezie ze sobą: małą poduszkę, prześcieradło, koc, notes, ołówek, książkę do nabożeństwa i różaniec.

Całem sercem Was oczekujemy, druhowie. Przybądźcie, jak najliczniej!

DZIAŁ ORGANIZACYJNY.

Karygodne niedbalstwo.

W okólnikach styczniowym i lutowym pisaliśmy obszernie o Walnem Zebraniu i konieczności nadesłania sprawozdań rocznych i protokółów z Walnego Zebrania. Dotąd dopiero 2/3 Oddziałów nadesłały te dokumenty, natomiast daremnie z dnia na dzień wyczekujemy ich od pozostałej 1/3.

Wzywamy po raz ostatni Kierownictwa tych Oddziałów do natychmiastowego nadesłania sprawozdań i protokółów, byśmy nie byli zmuszeni wymienić je w kwietniowym numerze okólnika.

Spełnijcie obowiązek organizacyjny!

Własne „Ogniska".

Nie twierdzimy, że bez własnego „Ogniska" nie można w K. S. M. pracować. Są Oddziały, które zbierają się w pięknych, własnych, malowanych, ogrzanych, odpowiednio umeblowanych „Ogniskach" — a roboty większej u nich nie widać. Inne zaś zbierają się na każde zebranie w innej izbie lub gdzieś w nawpół rozwalonej, opuszczonej, zimnej izdebce, sieni, szopie, a w lecie — w ogrodzie, lesie, — i wykazać się mogą pracą, dorobkiem poważnym.

Trzeba jednak stwierdzić, że „Ognisko" własne w zasadzie wiele może przyczynić się do pogłębienia wśród członków uświadomienia ideowego, organizacyjnego i rozwinięcia działalności Oddziału.

Co więc rozumiemy przez „Ognisko" własne? Nie jest to dużych rozmiarów sala ze sceną teatralną, lecz średniej wielkości izba, pokój wynajęty. Wnętrze w zimie ogrzanego „Ogniska" wypełniają: kilka niedużych sosnowych stolików, kilkanaście składanych krzeseł, (nie ław!), które można w każdej chwili złożyć w kącie sali, szafka na bibljotekę i drobne przybory kancelaryjne, sprzęt sportowy, półka na czasopisma, wieszak na ubranie, wisząca w pośrodku lampa i t. p. Na ścianach wiszą: krzyż, godło organizacyjne (orzeł państwowy z krzyżem), obraz św. Stanisława Kostki, portret p. Prezydenta Rzeczypospolitej, okólnik Stowarzyszeniowy, kalendarzyk pracy, hasła organizacyjne, statut wyklejony z dwóch egzemplarzy, lub też wyciągi ze statutów, regulamin „Ogniska", dyplomy, fotografje z życia organizacyjnego, w oknach — od góry — firanki, wycinane w desenie z białej bibułki, na szybach — od dołu — witraże z kolorowych wycinanek ludowych. Czystość, porządek, panuje na każdem miejscu, pilnuje go zresztą — obok druha gospodarza, druchny gospodyni — sama młodzież. Regulamin „Ogniska" zakazuje pozostawania w lokalu w paltach, kożuchach, chustkach, czapkach, palenia papierosów i t. p.

W „Ognisku" tem odbywają się zebrania ogólne, zebrania Kierownictw, rodziców, posiedzenia kółek, czytanie czasopism, kursy, zabawy, ćwiczenia i t. p.

Tak urządzone i pojęte „Ognisko" ułatwia w znacznym stopniu pracę wychowawczą i oświatową nad młodzieżą; nastręcza ono wiele okazyj do wszczepiania w młode dusze zasad kultury osobistej, towarzyskiej i społecznej, oraz budzenia w członkach świadomości własnej wartości. Młodzież „Ognisko" takie kocha, jest z niego dumna i gromadzi się w niem chętnie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że i wynajęcie izby i urządzenie jej pociąga za sobą pewne koszta. Przy dobrej jednak woli i zapale członków wszystko da się osiągnąć. Koszta wynajęcia izby na wsi w dzisiejszych warunkach (piszemy to na podstawie wiadomości z terenu) zaczynają się już od 5 złotych, sprzęt — gdy się znajdą pieniądze na materjał — wykonają sami druhowie i starsi członkowie współpracujący.

Takie „Ognisko" posiada już wiele naszych Oddziałów. Niechże i te, które ich jeszcze nie mają, pomyślą o zdobyciu własnego kąta, w którym w spokoju kuć będą wielką i lepszą przyszłość.

Okólnik gratis, ale komu?!

Wszyscy uznają potrzebę miesięcznego okólnika centrali diecezjalnej do Oddziałów. Niechby kilka dni „Gotów! — Sprawie służ"! się opóźnił, a już Kierownictwa zapytują, czemu nie przychodzi. I słusznie. Jest on bowiem łącznikiem między centralą i Oddziałami, podaje programy pracy między centralą i Oddziałami, i członków zwykłych, przypomina terminy obchodów, imprez i t. d. Spełnia więc poważną rolę w życiu organizacji.

W roku 1935-ym postanowiły Zarządy K. S. M. okólnik ten przesyłać Oddziałom gratis, z tem jednakże zastrzeżeniem, że dotyczy to tych Oddziałów, które uregulowały lub uregulują w I-ym kwartale r. b. uchwaloną na zeszłorocznych Zjazdach Delegowanych roczną składkę członkowską za rok 1934-ty w wysokości 5-ciu złotych.

Składkę tę należy przesłać czekiem P. K. O.

W ostatnich tygodniach składkę tę wpłaciły następujące Oddziały męskie: **Brzeziny, Kawczyce, Kielce — katedra, Koniecpol, Łany Wielkie, Masłów, Parkoszowice, Przesławice, Sławice, Sławków, Staromieście, Złbudowice, Żarnowiec.**

Oddziały żeńskie: **Bydlin, Czarnocin, Chrząstów, Kamienna, Kazimierza Wielka, Koniecpol, Łany Wielkie, Masłów, Miechów, Oleszno, Pałecznica, Pacanów, Parkoszowice, Proszowice, Szaniec, Wiślica, Włoszczowa, Zagórowa, Żarnowiec.**

DZIAŁ OŚWIATOWY.

Dwa razy dwa jest cztery.

Jest wielu ludzi, którzy zamiast z każdej sprawy wyciągnąć prosty wniosek, kombinują niestworzone historje.

Był np. człowiek, który, ilekroć miał jakiegoś pecha w ciągu dnia, oglądał się wpierw troskliwie, czy nie włożył czegoś na lewą stronę. A potem godzinami dłubał w pamięci, którą nogą wstał z łóżka, czy rano nie zobaczył zająca lub kobiety...

Bo tak już bywa z ludźmi, że chętnie, w razie niepowodzeń, zastawiają się Bóg wie czem, zamiast stwierdzić, czy też sami są sprawcami swego losu. Zamiast mówić poprostu dwa razy dwa jest cztery—twierdzą z uporem, że dwa razy dwa jest — lampa!

Weźmy inny przykład. Jest Oddział KSM. Kierownictwo ma jak najlepsze chęci, lecz praca zupełnie nie idzie. Zastój. Martwota.

Zaczyna się kombinowanie — dlaczego? A to to, a to tamto. Że mają niechętnych, że druhowie czy druchny robią nazłość. Słowem — znajdują setki najdziwaczniejszych usprawiedliwień.

A tymczasem prawdziwa przyczyna drzemie bardzo często w samem Kierownictwie. Czy naprawdę Kierownictwo zrobiło wszystko, aby w Oddziale panował prawdziwy nasz duch i zapał do pracy.—Czy abonuje np. „Kierownika" 2 egz. dla Kierownictwa i „Przyjaciela" lub „Młodą Polkę" dla wszystkich członków? (Adres: Poznań, Pocztowa 16, Nr. PKO 202-768).

Jeśli to nastąpi — to choćby zające nietylko przebiegały drogę, lecz nawet wylęgały się w Ognisku, choćby cały oddział nosił ubranie „na ręby" — słowem wszystkie „uroki" nie mają znaczenia! Praca wre, zapał jest, są dyskusje, pogadanki, referaty, opinja „najlepszego z najlepszych" w Stowarzyszeniu.

Zróbcie próbę! Uzbrójcie się w broń przeciwko pechom: granaty — to 2 egz. „Kierownika" — karabin maszynowy — to „Przyjaciel Młodzieży" lub Młoda Polka' dla wszystkich.

DZIAŁ ZAWODOWY.

Konkursiści! Ziemia się budzi!

Jeszcze trwa zima, ale to już ostatnie dni jej panowania. Rychło pod wpływem ciepłych promieni słońca wstanie ze snu, który jej się tak należał, matka ziemia. Czy zastanie gromadę konkursową przygotowaną do pracy z nią i w niej dla dobra ludzkości?

1. Przodownicy i przodowniczki odbyli już swoje kursy. **Teraz kolej na całe zespoły.** A więc rychło odbędą się **i dla nich kursy.** Dla pow. **olkuskiego** w marcu w Wolbromiu, Sułoszowie, Bolesławiu, Żarnowcu i Pilicy, do których to miejscowości przybędą okoliczne zespoły. Dni ściśle określą pisma O. T. O. i K. R., które otrzyma każdy zespół. Dla pow. **kieleckiego** odbędzie się kurs w Kielcach, dn. 12-go marca, w kinie „Czwartak".
2. Już jest najwyższy czas **pomyśleć o zaopatrzeniu konkursistów w materjał konkursowy,** jak: nasiona, króliki, jaja wylęgowe, prosięta etc. Należy się postarać o materjał doborowy czy to w spółdzielni rolniczej, czy u instruktorów powiatowych, czy to gdy inaczej nie będzie można, — zwrócić się do centrali diecezjalnej w Kielcach; przygotować też trzeba tabliczki na każde poletko.
3. **Literaturę konkursową**: broszurki i dzienniczki otrzymali przodownicy na swych kursach od naszego instruktora rolnego. Który zespół jeszcze nie otrzymał, niech zwróci się do centrali pisemnie, nadsyłając należność przez P. K. O. Należy też przygotować **zeszyty do protokułowania** zebrań dyskusyjnych.
4. Przypominamy, że każdy zespół winien nadesłać do centrali po **50 gr. składki konkursowej od członka.** Konkursy, to bardzo dla centrali kosztowna rzecz. Prosimy o tem pamiętać.

DZIAŁ WYCH. FIZYCZNEGO I PRZYSP. WOJSK.

Czapki, bluzy i mundury!

Wielka nasza gromada na Zlocie ku czci naszego Najd. Protektora, J. E. Księdza Biskupa, musi wystąpić, jeżeli chodzi o druhów, przynajmniej w czapkach organizacyjnych i bluzach, gdy chodzi o druchny — które same mogą szyć — w nowych mundurkach. Czapki i bluzy dla druhów polecamy w następujących cenach: **czapka z liściem dębowym 2 zł. 50 gr., bluza 6 zł. 50 gr., pas skórzany 1 zł. gr. 40, krawat 1 zł. 40 gr.**

Ogół druchen wie już, że mundurek nowego typu stanowią: bluzka z materjału białego lnianego z haftem z przodu i na rękawach, granatowa spódniczka z fałdami po bokach i takiż beret oraz krawat. Wzór haftu, ustalony dla naszej diecezji, prześlemy po nadesłaniu zamówienia i znaczka pocztowego za 50 gr.